



Przemysł chemiczny w Europie Środkowo-Wschodniej

Branża chemiczna (w tym sektor petrochemiczny) w Europie Środkowo-Wschodniej przechodzi w ostatnich latach duże zmiany. Widoczne są trzy główne trendy: konsolidacja i prywatyzacja, rozwój rynku związany ze wzrostem gospodarczym, deregulacja oraz wprowadzanie standardów zachodnioeuropejskich.

Konsolidacja i prywatyzacja

W ostatnim czasie na rynku petrochemicznym Europy Środkowo-Wschodniej można zaobserwować postępującą konsolidację. Węgierski MOL zakupił pakiet słowackiej firmy Slovnaft, austriacki OMV przejął rumuński Petrom. PKN Orlen przejął czeską spółkę Unipetrol. W dłuższej perspektywie należy oczekiwać wyłonienia się lidera rynku w tym sektorze – spółki, której uda się osiągnąć integrację pionową. Niewykluczone, że będzie to jeden z wymienionych powyżej podmiotów. Podstawowym problemem sektora petrochemicznego w Europie Środkowo-Wschodniej pozostaje brak bezpośredniego dostępu do złóż ropy. Stwarza to sytuację sprzyjającą osiągnięciu dominującej pozycji na tym rynku przez światowe koncerny lub firmy rosyjskie.

Dla polskiego przemysłu chemicznego kluczową kwestią jest prywatyzacja spółek Wielkiej Syntezy Chemicznej. Nafta Polska podtrzymała stanowisko, że zakłady azotowe w Tarnowie i Kędzierzynie, a także zakłady chemiczne Sarzyna i Zachem uda się sprzedać w całości, a prywatyzacja ciężkiej chemii zostanie zakończona do jesieni bieżącego roku. W przypadku Polic i Puław nastąpiło już ich upublicznienie poprzez giełdę. Najczęściej wymienianymi inwestorami dla chemii ciężkiej są dzisiaj: PKN Orlen, PCC i Yara. Globalne koncerny nie będą prawdopodobnie zainteresowane naszą chemią ciężką, ale raczej przenoszeniem produkcji na Daleki Wschód, gdzie będą osiągać lepsze stopy zwrotu. W Europie natomiast chciałyby wytwarzać produkty wyżej przetworzone, o wyższej marży. Warto też odnotować wyjątki, takie jak Basell Polyolefins i SK Chemicals.

Przemysł chemiczny w Europie Środkowo-Wschodniej

Rozwój rynku

Obserwowany w Europie Środkowo-Wschodniej wzrost gospodarczy stymuluje rozwój przemysłu chemicznego (w tym sektora petrochemicznego). Poszerzenie Unii Europejskiej spowodowało rozwój sektorów, które są głównymi odbiorcami produktów tej branży.

W polskim sektorze chemicznym ma miejsce restrukturyzacja oraz ciągła optymalizacja biznesu w celu osiągnięcia długookresowej przewagi konkurencyjnej. Wstąpienie Polski do struktur unijnych stworzyło ponadto szansę na wykorzystanie funduszy strukturalnych jako dodatkowych źródeł finansowania rozwoju branży. Jednym z ważniejszych obecnie celów stojących przed polskim sektorem chemicznym jest dokończenie prywatyzacji spółek Wielkiej Syntezy Chemicznej. Firmy, które będą aktywnie restrukturyzowane, mogą stać się poważnymi konkurentami na rynku UE, zwłaszcza że Polska po przystąpieniu do „piętnastki” uzyskała dostęp do wspólnego rynku.

Czekająca polskie przedsiębiorstwa sektora chemicznego konieczność głębokiej restrukturyzacji wynika w dużej części z uwikłań politycznych. Restrukturyzowane firmy będą musiały spełnić szereg wymogów, aby utrzymać się na konkurencyjnym rynku. Wśród nich jest konieczność wprowadzenia odpowiednich procedur kontrolnych, szczególnie istotna z uwagi na fakt, że – jak się ocenia – obecnie około 40% przedsiębiorstw sektora chemicznego styka się z różnego rodzaju próbami oszustw i nadużyć.

Deregulacja oraz wprowadzenie standardów zachodnioeuropejskich

Na rynkach Europy Środkowo-Wschodniej można zaobserwować postępującą deregulację branży chemicznej. Zwiększające się uniezależnienie przemysłu chemicznego od państwa stwarza szansę na zwiększenie konkurencyjności tego sektora gospodarki.

Wejście Polski do struktur wspólnego rynku rozpoczęło proces przejmowania wielu standardów zachodnioeuropejskich. Powodem jest nie tylko chęć zwiększenia konkurencyjności na rynku, ale też nowe wymogi stawiane polskim spółkom przez unijne regulacje.

Obecnie kluczową kwestią dla polskiego przemysłu chemicznego stanowi wdrożenie systemu REACH, który ma doprowadzić do ujednoczenia regulacji, dotyczących substancji chemicznych oraz ułatwić dostęp do informacji o chemikaliach we wszystkich państwach unijnych. Koszty wdrożenia programu są bardzo wysokie, zarówno dla poszczególnych przedsiębiorstw, jak i w skali całego sektora chemicznego. Problem ze sprostaniem temu wyzwaniu mogą mieć zwłaszcza mniejsze przedsiębiorstwa, dla których wdrożenie tego systemu może okazać się zbyt drogie.